

HENRYK RUCIŃSKI

PREPOZYTURA I KOLEGIUM MANSJONARZY
W KOPRZYWNICY
NA TLE DZIEJÓW PARAFII DO KOŃCA XVIII WIEKU

Parafia koprzywnicka należy do najstarszych w dawnym archidiakonacie sandomierskim i prawdopodobnie powstała jeszcze przed przybyciem cystersów do Koprzywnicy (1185 r.)¹. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące bądź to erekcji parafii, bądź też konsekracji kościoła parafialnego². Wątpliwe, czy tego rodzaju przekazy w ogóle kiedyś istniały.

Cystersi w średniowieczu niechętnie zajmowali się pracą duszpasterską, nie utrzymywali właściwie kontaktów z ludnością zamieszkującą osady przyklasztorne. Nie wpuszczali nawet swych poddanych do kościoła, lecz budowali dla nich małe, niepokazne kościółki parafialne pod swoim patronatem³. W Koprzywnicy również istniał taki kościółek pod wezwaniem św. Leonarda. Jego początki nie są znane. Według pochodzącej z 1. połowy XVII wieku kroniki klasztornej⁴ zakonnicy odprawiali w nim msze św. i w niedzielne popołudnia wygłaszali kazania dla ludu. W drugiej części powstałego w XVIII wieku tzw. *Breve Monasterii Coprivnicensis compendium*⁵, dość zresztą bałamutnego, jest mowa, że był to kościół murowany z cegły, a opat Mikołaj Groth (zm. 1436) uzyskał dla niego liczne odpusty. W roku 1527 (wg *Breve*) lub w roku 1529 (wg kroniki) opat Aleksy kazał zburzyć ów kościół, gdyż zasłaniał mu widok z infirmerii klasztornej, w której miał mieszkanie. Został on za to pozbawiony opactwa i uwięziony w klasztorze mogińskim. Wiadomość o tym kościele podał niedawno zmarły proboszcz koprzywnicki, ks. dr Jan Wiącek⁶. Ewentualne przypuszczenie, że pierwotnie mógł to być kościół parafialny, który z chwilą przejścia jego funkcji przez inny kościół stał się niepotrzebny i został zburzony, nie wydaje się prawdopodobne. Wezwanie mogłoby rzucić pewne światło na czas jego powstania. Cegła, z której był zbudowany, zdaje się jednak wskazywać na późniejszy okres budowy.

W czasach opata Aleksego w miasteczku Koprzywnica, leżącym na wzgórzu odległym około 2 km od klasztoru, istniał, wymieniany przez Długosza⁷, kościół parafialny pod wezwaniem Wszystkich Świętych, zbudowany z kamienia; w roku 1491 kościół został nawet podniesiony do godności prepozytury. Przekazy źródłowe o parafii i plebanach koprzywnickich pochodzą dopiero z XIV wieku⁸, co nie wyklucza jednak wcześniejszego istnienia parafii.

Około 1470 roku pleban Mikołaj z Unisławic, z rodu Jastrzębców, posiadał w Koprzywnicy jedną rolę wolną, leżącą za łąznią, a darowaną przez mieszczanina

Domina. Inny mieszczanin, Mikołaj Sbosznysz, podarował pół łanu wolnego. Ponadto pleban miał łączkę przy folwarczku Vachnyo; oprócz powyżej wymienionych posiadał też wolny folwarczek plebański wraz z ogrodem⁹.

Prawdopodobnie już w 1. połowie XV wieku występowali w parafii koprzywnickiej wityrcy. W Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu znajduje się dokument erekcyjny bractwa literackiego w Koprzywnicy, wydany przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego w Złotej w roku 1430, oraz jego kopia w tzw. *Kodeksie koprzywnickim*¹⁰. Wśród założycieli bractwa widnieją jedynie imiona dwóch mieszczan: Klemensa i Tomasza, bez żadnych dodatkowych określeń. Wymienieni są oni jednak przed wójtem i innymi zamownymi mieszczanami, których działalność gospodarcza została poświadczona przez inne źródła. Liczba - dwóch¹¹ - pozwalałaby mniemać, że obaj byli wityrkami, choć z drugiej strony o tym, że wymieniono ich przed innymi, mogła zadecydować ich wyjątkowa rola w powołaniu bractwa. Pierwsza wzmianka źródłowa o wityrkach koprzywnickich pochodzi jednak dopiero z 1627 roku. W *Kodeksie koprzywnickim* pod tą datą znajdujemy wiadomość o wityrku Stanisławie Karasiu¹². Należy więc uzupełnić dane Stanisława Litaka¹³, który twierdził, że wityrcy występowali na północnych terenach dawnej diecezji krakowskiej tylko w dekanatach: Kazimierz, Michocin i Solec. W Koprzywnicy w 1676 roku w dyspozycji wityryków znajdowała się skarbona kościelna¹⁴. W 1694 roku wityryków nie było, wobec tego rajcy na polecenie wizytatora wybrali spośród siebie burmistrza i radnego. Zostali nimi: Szymon Łopatkiewicz i Marcin Klipisiewicz¹⁵. Od połowy XVIII wieku znaczenie wityryków poważnie zmalało. W 1748 roku funkcję tę pełnili Jan Zdawa i Wojciech Putek. Zdawa, choć miał w rodzinie burmistrzów, sam, według znanych źródeł, nie sprawował żadnych godności ani w bractwach, ani też we władzach miejskich. Drugi z wityryków, Putek, był jałmużnikiem, czyli piastował jedną z najniższych funkcji w bractwie literackim¹⁶. W 1765 roku wityrkami byli natomiast nadal Wojciech Putek i Jan Wilkomirski, zakrystian kościelny i jałmużnik w bractwie literackim¹⁷.

Początki prepozytury w Koprzywnicy wiążą się z utworzeniem w 1466 roku przez plebana w Solcu, Mikołaja Cieśle, prepozytury szpitalnej z kościołem i szpitalem¹⁸. Dokumenty erekcyjne i inne zachowały się w kopiach w *Kodeksie koprzywnickim*.

W dniu 11 stycznia 1491 roku o trzeciej godzinie kanonicznej (*hora tertiarum* *vel quasi perspectum*) zebrani na kapitule w infirmerii opat Jan Breynner, przeor, podprzeorzy, kustosz, szafarz, szatny, kantor, furtian, kuchmistrz i cały konwent z powołaniem się na wersety Pisma św. (Mt 6, 19-20, Łk 12, 13 i 1 Kor 9, 7 i 13) na prośbę magistra Jana, doktora dekretów, kanonika kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie i rektora kościoła parafialnego w Koprzywnicy, jako kolatorzy i patroni, postanowili zwrócić się do biskupa Fryderyka o ustanowienie prepozytury (*titulo plebanatus, quo hactenus gaudebat, extincto, supresso et abrogato*). Mansjonarze, czyli wikariusze manualni, w liczbie pięciu, godni, „o dobrych obyczajach

i umiejętności współżycia" (*vita moribus et convictu honesti*), o których się postara prepozyt, każdego dnia rano (*quolibet die loco manario*) z wyjątkiem świąt rytu zdwojonego, w których czci się patronów ołtarzy w kościele parafialnym, mieli śpiewać godzinki o NMP wraz z mszą *Salve sancta Parens*, a na sumie wygłaszać kazanie. Obowiązek ten nie dotyczył niedziel, kiedy to mszę *Salve sancta Parens* (według przywileju erekcyjnego nadanego w roku 1430 bractwu literackiemu) śpiewali bracia literaci. Powoływać i instalować mansjonarzy miał prepozyt; on też mógł oddalać nieposłusznych wikarych, naruszających nadany im statut i zaniedbujących się w *Officium Divinum*.

Jako uposażenie nowej fundacji prepozyt otrzymał cały dotychczasowy majątek plebański wraz z dziesięcinami z wsi Krowiagóra, Skrzypaczowice, Zbigniewice, Postronna i Niedrzwice oraz dodatkowo z nadania opackiego łąkę „Młynek” z dziesięciną (dziesięcina z Koprzywnicy należała do klasztoru). Otrzymał także całą kolebę (*columbatio*) z Koprzywnicy i wszystkich wsi należących do parafii oraz połowę ofiar (*cum medietate offertorii*) z całego roku. Druga połowa ofiar z trzydziestą (*cum tricesimis*), ile razy przypadnie, dostała się mansjonarzom. Im też przypadło w udziale pięć grzywien czynszu rocznego (8%) od 100 zł, zapisanych na wyderkaf na wsiach klasztornych Krzcinie i Gnieszowicach. Opat z kmieciami i mieszkańcami tych wsi za zgodą biskupa Fryderyka, przebywającego w Złotej, zobowiązał się wobec oficjała sandomierskiego wypłacać ten czynsz po dwa złote na każde suchedni, a w razie spłacenia sumy zastawnej udzielać rady mansjonarzom co do należytego jej ulokowania. Inne pięć grzywien otrzymali mansjonarze od 100 zł ulokowanych w domach w Koprzywnicy z darowizny plebanów: z Koniowa - Stanisława, z Ruszkowa - Stanisława Zegadły, co zapisano za zgodą opata w sądzie miejskim koprzywnickim, z zastrzeżeniem nienaruszania dochodów klasztornych i miasta oraz interesów jego mieszkańców. Domów obciążonych wyderkafem nie wolno było sprzedawać bez wiedzy opata oraz prepozyta i mansjonarzy. Gdyby przy podziale tych czynszów zaistniały między mansjonarzami jakiegokolwiek nieporozumienia¹⁹, winni oni postępować według nadanego im statutu i zarządzeń prepozyta.

Prawo patronatu i prezenty prepozyta miało pozostawać nadal w gestii klasztoru. Ustalono, że prepozyt ma wybudować własnym kosztem dom dla mansjonarzy i dbać o jego konserwację. W domu tym mansjonarze mieli żyć wspólnie (*in communi*) i przykładowo, oddając się modlitwie. Co tydzień mieli kolejno sami lub przez zastępcę głosić kazania dla ludu, od obowiązku tego zwalniała jednak choroba. W czasie postu mieli ponadto słuchać spowiedzi. Bakałarz (*magister scholae*) miał wyznaczać w każdy powszedni dzień czterech uczniów (*socios*) do śpiewania godzinek. Prepozyt miał nadać mansjonarzom statut i regulamin, w którym powinien określić ich obowiązki i sposób zachowania się. W końcowej partii dokumentu opat z konwentem przedstawili prośbę o jego zatwierdzenie i uzupełnienie zawartych

w nim rozporządzeń, obiecując modlić się za biskupa. W arendzie dokumentu poza wymienionymi wersetami ewangelicznymi jest mowa o rzekomo niskiej dotychczasowej randze kościoła parafialnego²⁰.

W odpowiedzi Fryderyk Jagiellończyk, biskup elekt (*electus confirmatus*) krakowski, wydał w Złotej pod Sandomierzem dnia 17 marca 1491 roku dokument, na mocy którego pleban Jan z Wysokiej i jego następcy otrzymali godność prepozyta, a kościół - prepozytury. Mansjonarzy (*quinque mansionarios seu vicarios perpetuo duraturos actu presbyteros seculares manuales et amovibiles*) ustanawiać miał prepozyt, a w razie jego nieobecności lub niedbalstwa - ordynariusz. Oni też mieli prawo oddalać mansjonarzy ze słusznych powodów, jak nieposłuszeństwo, niepoohamowanie i ustawiczne pijaństwo. Mansjonarze powinni śpiewać w poszczególne dni jutrznię, prywę, tercję, sekstę, nonę, nieszpory i kompletę oraz mszę *de Domina*, oprócz niedziel zarezerwowanych dla bractwa literackiego i świąt, w które od dawna śpiewali uczniowie szkoły (*clerici*) z jej rektorem, oraz w święta patronów ołtarzy. Godzinki należało śpiewać według rytu kościelnego krakowskiego lub sandomierskiego. Rektor szkoły ze scholarami miał śpiewać codziennie *Salve Regina* z antyfoną *Recordare* lub wspólnie z mansjonarzami *Regina coeli* wraz z odpowiednią kolektą. Mansjonarze mieli odprawiać codziennie po dwie msze: ranną (*Matura*) o NMP z kolektą za dobroczyńców i sumę według formularza dziennego, a w suchedni trzecią mszę za zmarłych. Prócz obowiązku głoszenia kazań i słuchania spowiedzi doszła mansjonarzom opieka nad chorymi i udzielanie im sakramentów. Jednego z mansjonarzy prepozyt miał wyznaczać na seniora (*pro seniore seu precentore*), który by otrzymywał klucze i opiekował się skarbcem kościelnym, a także dysponowałby według zarządzeń prepozyta mansjonarzami,rektorem szkoły, dzwonnikiem i służbą kościelną.

Rektor szkoły otrzymać miał od prepozyta kopę groszy rocznie za kierowanie szkołą. Podobnie dwa złote dostałby organista, który miał śpiewać *Salve*. W każde suchedni zostałyby odprawiona msza żałobna z procesjami i wigiliami. Dochodem z tej mszy mansjonarze, według dawnego zwyczaju, podzielić się mają równo zrektorem. W okresie postu rektor wyznaczyć miał czterech uczniów (*socios seu clericos*) do śpiewania mszy porannej.

Mansjonarze mieli wykonywać gorliwie polecenia prepozyta dotyczące służby Bożej, a księża przygodnie znajdujący się w Koprzywnicy mieli być zachęcani przez prepozyta lub mansjonarzy do współudziału w nabożeństwach. Ponadto mansjonarze zostali zobowiązani, pod karami kościelnymi, do udziału w procesjach, kadzenia na jutrznię w święta ruchome i rytu zdwojonego.

We wszystkich co „godne i sprawiedliwe” prepozyt (*presbyter*) szpitalny został podporządkowany prepozytowi parafialnemu. Mansjonarze w wypadku choroby lub starości zostali zobowiązani do wypełniania służby Bożej przez odpowiednich

zastępców pod groźbą usunięcia z kolegium. Prepozyci koprzywnicy uzyskali prawo noszenia dalmacji z popielic na wzór kanoników kolegiackich, a mansjonarzom podczas wykonywania ich czynności biskup nakazał występować w komzach i ewentualnie według uznania prepozyta w muletach - to wszystko pod groźbą ekskomuniki. Mansjonarze wraz z prepozytem mieli współdziałać w ustanawianiu swych statutów, którymi powinni się po ich zaprzysiężeniu posługiwać pod rygorem kar.

Z fragmentów dokumentu dotyczących zatwierdzenia dochodów dowiadujemy się, że sumę 100 florenów węgierskich (czynsz płatny w monecie obiegowej) zapisaną przez opata na Krzcinie i Gnieszowicach darował wobec biskupa mansjonarzom za „zbawienie duszy swojej i swych dobroczyńców” (taka deklaracja w dokumencie) nowo kreowany prepozyt Jan Wysocki. Wszelkie sprawy związane z tym czynszem mogły być rozpatrywane wyłącznie przez sądy duchowne. Pozostałymi dochodami zadysponował biskup, przyznając mansjonarzom dochody, zwyczajowo dotąd pobierane przez wikarych, zatwierdzając wszystkie przyszłe darowizny na rzecz mansjonarzy czy prepozytury i zastrzegając, że mansjonarze nie mogą rościć żadnych pretensji do dochodów prepozyta²¹.

Założenie prepozytury koprzywnickiej z kolegium mansjonarzy zatwierdził 28 kwietnia 1492 roku papież Innocenty VIII²².

Według Józefa Szymańskiego powodem erygowania kolegiat i prepozytur w XIV i XV wieku były: chęć podniesienia rangi siedziby rodowej, dodanie powagi osobie fundatora, cele utylitarne, a nade wszystko pobożność związana z rozpowszechniającym się ówczesnie prądem religijnym - *devotio moderna*. Ze względu na wielki wysiłek finansowy i ekonomiczny przy fundowaniu kolegiat często ograniczano się do erygowania prepozytury z mansjonarzami²³.

Faktycznym fundatorem prepozytury w Koprzywnicy był pleban Jan z Wysokiej. Oprócz względów prestiżowych²⁴ i dewocyjnych pewną rolę mogły tu odegrać również kontrowersje między plebanem, później prepozytem, Wysockim, a prepozytem - założycielem kościoła i szpitala św. Ducha w Koprzywnicy, dotyczące prawdopodobnie spraw ambicjonalnych i obaw o wzajemne uszczuplanie dochodów. Informują o tych kontrowersjach (prócz dokumentu erekcyjnego prepozytury koprzywnickiej, w którym prepozyt szpitalny został podporządkowany parafialnemu), materiały znajdujące się w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie: dekret sądu wyznaczonego przez papieża Innocentego VIII w roku 1486²⁵ oraz akt ugody zawartej przed sądem oficjała krakowskiego w roku 1492, w wyniku której Mikołaj Cieśla-Carpenta został dożywno-tnio zwolniony od udziału w procesji i innych obowiązków w kościele parafialnym²⁶.

Model ustrojowy prepozytury koprzywnickiej nie był jedyny. Kiedy w latach 1400-1417 powstało kolegium mansjonarzy w Pilicy, nie było tam jeszcze prepozytury. Mansjonarzom przewodził rektor kościoła parafialnego, który dzielił się z nimi dochodami. W nabożeństwach brali udział scholarze, którzy za zgodą rektora

mogli nawet zastępować nieobecnego mansjonarza, oraz służba kościelna. Jutrznie śpiewało się o wschodzie słońca. Po ufundowaniu przez Jana Pileckiego w 1432 roku prepozytury prerogatywy prepozyta wobec mansjonarzy zwiększyły się; był on jednak zobowiązany do odprawiania określonych nabożeństw. Podstawą uposażenia prepozyta stał się dotychczasowy majątek plebański, mansjonarze zaś utrzymywali się głównie z czynszów²⁷.

W 1449 roku kapelan Teodoryk Weinrych z Krakowa ufundował kolegium mansjonarzy przy kaplicy św. Barbary na cmentarzu przy kościele mariackim w Krakowie. Mieli oni znacznie większą swobodę, wspólnie podejmowali różne decyzje, a przewodził im precentor, który otrzymywał wyższe dochody od pozostałych mansjonarzy. Mieli oni obowiązek uczestniczenia w procesjach w kościele mariackim. Kompetencje prezbitera w stosunku do tych mansjonarzy polegały na wyrażaniu zgody na fundację ich kolegium oraz na ustalaniu toku nabożeństw w kościele parafialnym i w kaplicy, tak aby nie kolidowały one ze sobą. I tu podstawą utrzymania mansjonarzy były czynsze. Prawo prezenty mansjonarzy, należące do fundatora i jego krewnych, zostało ograniczone do okresu jednego miesiąca, po czym przechodziło na ordynariusza²⁸.

Uposażenie mansjonarzy koprzywnickich wkrótce wydatnie wzrosło. Uzyskali oni czynsze od sum zapisanych na pobliskich dobrach szlacheckich, na dochodach miasta Krosna oraz na kamienicach i jatce w Kazimierzu pod Krakowem. Aby zabezpieczyć się w posiadaniu swego uposażenia, społeczność (*universitas*) mansjonarzy koprzywnickich zwróciła się o potwierdzenie zapisów do króla Zygmunta Starego. Dokumentem wydanym w Połańcu monarcha uczynił zadość ich prośbom, zatwierdzając dotychczasowe wyderkafy i pozwalając je powiększyć dodatkowo o 80 grzywien. Wszystkie dochody mansjonarzy uzyskały immunitet kościelny, z zastrzeżeniem jednak, że dobra nimi obciążone nie będą zwolnione bądź to od pospolitego ruszenia, bądź od ponoszenia ciężarów miejskich²⁹. Zatwierdzenie to nie usunęło jednak trudności w egzekwowaniu mansjonarskich dochodów, toteż w pół wieku później na sejmie lubelskim (1569) otrzymali oni od Zygmunta Augusta podobną konfirmację. Przy okazji dokument ujawnia, że czynsze zapisane na dobrach szlacheckich wynosiły zaledwie 4 i 4,5% sumy kapitałnej, podczas gdy wysokość pozostałych wahała się od 6,6 do 8%³⁰.

Corzej, że większość tych dochodów była, mimo królewskich zatwierdzeń, nieściągalna. Przyczyną ich uszczuplenia była reformacja. Wiele osób, na których dobrach zapisane były na wyderkaf kwoty należne mansjonarzom, odszedłszy od Kościoła katolickiego, zaprzestało wypłacania tychże czynszów, co powodowało zaniebdywanie się mansjonarzy w ich obowiązkach. Być może musieli poszukiwać innych źródeł dochodu³¹. Nie utrzymała się też założona w 1534 roku w Koprzywnicy dla duchowieństwa diecezji krakowskiej sodalicja kapłańska, która znikła po kilku latach.

Pragnąc zapobiec powyższym trudnościom opat Jakub Komornicki wraz z konwentem zapisał 22 czerwca 1564 roku mansjonarzom cierpiącym „niedostatek i niezwykłą biedę” (*inopia et non exigua pauperies [...], ob quorundam pravorum hominum fortasse temeritatem, qui ab Ecclesiae Catholicae sciuncti [...]*) oraz bakałarzowi szkoły, który, jak wiadomo, partycypował w dochodach mansjonarzy, dziesięcinę snopową z nowo założonych ogrodów w Małym Błoniu oraz pola Lubusy, zwiększając jednocześnie obowiązki mansjonarzy o dwie msze rocznie: jedną o pięciu ranach Zbawiciela, a drugą za zmarłych fundatorów³². Darowiznę tę potwierdził 23 maja 1587 roku w Bodzentynie biskup Piotr Myszkowski³³. Jednak i teraz niewiele korzyści musieli mieć mansjonarze, gdyż w 1646 roku dom ich leżący w pobliżu dworu prepozyta był całkowicie zniszczony, a niektóre dochody nieściągalne³⁴. Niedostateczne uposażenie mogło być jednym z powodów upadku kolegium mansjonarzy w Koprzywnicy, i to właśnie w wieku XVII, który był okresem rozwoju tej instytucji³⁵.

Jeszcze w roku 1573 istniało pełne kolegium pięciu mansjonarzy³⁶. Wkrótce jednak, nie wiadomo dokładnie kiedy, liczba ich została przez ordynariusza zmniejszona do trzech. W 1604 roku występuje już prepozyt i trzech mansjonarzy³⁷. W 2. połowie XVII wieku liczba ich wahała się od jednego do trzech. Wizytator w 1694 roku stwierdził, że powinno ich być trzech, w istocie podczas wizytacji był tylko jeden, a obowiązki mansjonarzy wypełniano niedbale. Wizytator zobowiązał prepozyta, pod groźbą kar ze strony ordynariusza, o postaranie się dla tak licznej parafii (4 tysiące dusz) o drugiego wikariusza³⁸. Analiza ksiąg metrykalnych koprzywnickich za lata 1654-1699 wykazała, że z reguły było ich dwóch, rzadziej trzech lub jeden. W 1676 roku dwóch wikarych wraz z rektorem szkoły i służbą kościelną odprawiało jeszcze małe oficjum o NMP i mszę śpiewaną³⁹; później zwyczaj ten zanikł. W 1727 roku wymienieni są w Koprzywnicy dwaj wikariusze, nie ma natomiast mowy o mansjonarzach. Kościołem od roku 1725 zarządzał rektor Jakub Cichowski, nazywany też prepozytem⁴⁰. Ksiądz Jan Kanty Ligeza wizytujący w 1726 roku parafię koprzywnicką, ubolewa, że godzinek o NMP się nie śpiewa, a uposażenie mansjonarzy przepadło i tylko niewielką część udało się odzyskać. W miejsce mansjonarzy obowiązki parafialne wykonuje dwóch wikarych⁴¹. Dodajmy, że niemożność ściągania czynszów spowodowana była nie tylko zubożeniem mieszczan po wojnach szwedzkich, ale niekiedy wyraźnie złą wolą szlachty - dłużników. Zachowała się zapiska prepozyta koprzywnickiego sprzed 1667 roku w sprawie czynszów, o których *kazał mi się Jemóć Pan Zasteliński, gđym go posyłał upominając się, pozywać do Ziemstwa, które i we dwadzieścia lat nie dochodzi, a ja ile z takimi ludźmi non sum tanti [s] pozywać się. Non sum in usu*⁴².

Co spowodowało upadek kolegium mansjonarzy? Wydaje się, że nie tylko niedostatki materialne, gdyż te były jedynie powodem zmniejszania się liczby mansjonarzy. Od XVI wieku wzrasta wśród zakonników zainteresowanie pracą dusz-

pasterską. Klasztory lub poszczególni zakonnicy coraz częściej dla zysku wkraczali w kompetencje kleru parafialnego⁴³. W 2. połowie XVII wieku prepozytem powołanym przez opata był przez 24 lata cysters, o. Bernard Ważyński, wybrany później na przeora, zmarły w 1683 roku⁴⁴. Dnia 9 grudnia 1687 roku klasztor został pozwany przed sąd biskupi w Kielcach o nieprawne posiadanie od trzech lat beneficjum prepozytury przez o. Antoniego Krzesimowskiego, późniejszego opata, któremu sąd biskupi w Krakowie wytoczył sprawę już 3 grudnia 1687 roku⁴⁵. W zaistniałej sytuacji o. Krzesimowski zrezygnował z probostwa. Dzięki tej rezygnacji prepozytura wróciła po 36 latach w ręce kleru świeckiego. Prepozytem został ka. Paweł Wołeczki, doktor sztuk wyzwolonych i filozofii, który już w roku następnym zmarł. Jak wynika z księgi chrztów, w ciągu najbliższych kilkunastu lat prepozytami byli: najpierw dziekan oświęcimski i kurat wilamowski, doktor filozofii - Łukasz Zieliński, następnie zaś kanonik sandomierski - Stanisław Florian Woycieski. Ostateczne przejście prepozytury w ręce kleru świeckiego w początkach XVIII wieku stało się przyczyną gorszących zajęć wywołanych przez zakonników, jak włamywanie się do kościoła farnego, zabieranie sprzętów i kluczy od kościoła, zabieranie prepozytowi plonów, bicie i lżenie przez służbę opacką świeckich kapłanów, profanacja kościoła parafialnego itp.⁴⁶ Opaci próbowali jeszcze i innych środków. W latach 1737-1739 prepozytura wakowała, gdyż opat nikogo nie prezentował, wobec czego prawo patronatu przeszło na papieża, który upoważnił opata-komendarza wąchockiego do obsadzenia prepozytury koprzywnickiej⁴⁷. Być może dzięki temu papież uzyskał częściowe prawo obsadzania prepozytury, jeśli prepozyt umrze *in mense papali*⁴⁸. Cystersi musieli jednak ustąpić i gdy w 1790 roku z prezenty opata, za dyspensą papieską, prepozytem został o. Eugeniusz Wasilewski, zażądano od niego przysięgi, że kościół parafialny nie należy do klasztoru i że po zawakowaniu po nim prebendy wróci w ręce kapłanów świeckich⁴⁹.

Cystersi usiłowali również obsadzić stanowiska wikariuszy, i to nie tylko w Koprzywnicy, ale i w okolicznych parafiach tak klasztornych, jak i innych. Udało się ustalić, że spośród 28 wikariuszy występujących w Koprzywnicy w latach 1654-1699, 20 było cystersami. Wielu z nich często zmieniało parafie, niekiedy znów wracali i odchodzili z Koprzywnicy kilkakrotnie, inni natomiast pełnili w Koprzywnicy funkcje liturgiczne (chrzty, śluby) *de licentia* lub bez niej, nie będąc wikariuszami koprzywnickimi. Cystersi ponadto odprawiali wiele nabożeństw i obrzędów liturgicznych w kościele klasztornym, zmuszając parafian do brania udziału w tych ceremoniach. Ingerowali też w zakres spraw objętych *cura animarum* (wiatyki, pogrzeby parafian itp.)⁵⁰. Ten brak stabilizacji przyczynił się zapewne do zaprzestania wykonywania przez wikariuszy obowiązków mansjonarzy, a na pewno nie był bez wpływu na życie religijne parafii.

Ingerencję opatów zakonników w sprawy kościoła parafialnego ułatwiało prawo patronatu należące do opata i klasztoru jako kolatora, umożliwiające niekiedy prezentowanie osób bez wyższych święceń. W połowie XVIII wieku prawo to było ograniczone i w określonych miesiącach należało do papieża⁵¹. O wcześniejszych próbach wtrącania się opatów w życie parafii mogą świadczyć upodobania opata Mikołaja Luborackiego, który miał zwyczaj odprawiać w kościele parafialnym nabożeństwa w szatach pontyfikalnych⁵². Trudno orzec, jaką rolę odgrywały tu osobiste zamiłowania opata, wielkiego miłośnika śpiewu, a jaką tendencje do ingerowania w sprawy kościoła parafialnego.

Ocena moralna duchowieństwa koprzywnickiego, tak parafialnego, jak i zakonnego, przed wprowadzeniem w życie uchwał Soboru Trydenckiego nie wypada najlepiej. Kardynał Jerzy Radziwiłł, wizytując klasztor 25 września 1596 roku stwierdził, że niektórzy bracia wychodzili na noc do miasta i tam nocowali, co spowodowało podejrzenie o niezachowywanie przez nich czystości. Dochodziło do bójek między zakonnikami oraz do kontaktowania się ich ze zbiegiem z klasztoru, który został wypuszczony z więzienia⁵³. Najwięcej kłopotu sprawiał sam opat Mikołaj Luboracki, którego kardynał musiał osadzić w areszcie w Krakowie, a gdy to nie pomogło, podjął starania o pozbawienie go urzędu⁵⁴, w czym jednak przeszkodziła śmierć purpurata w Rzymie. Z karnością w klasztorze jednak nadal nie było najlepiej, np. w czasie rokосу Zebrzydowskiego furta klasztorna była stale otwarta i wchodził do klasztoru, kto chciał i kiedy chciał⁵⁵.

Sprawom kleru parafialnego na polecenie kardynała Bernarda Maciejowskiego, biskupa krakowskiego, poświęcono specjalny zjazd duchownych archidiaconatu sandomierskiego w dniu 16 marca 1604 roku w Sandomierzu, na którym księża mieli się zapoznać z uchwałami Soboru Trydenckiego⁵⁶. Prepozyt koprzywnicki Szymon Skarżański został upomniany, aby nie poruszał w kazaniach dla ludu kwestii scholastycznej by wypełniał swoje obowiązki, nie prowadził konwersacji z Lotrykiem z klasztoru i unikał niewiasty Białogłódzkiej. Mansjonarz Łukasz został ukarany karczerem aż do niedzieli, tj. do 21 marca, za włóczenie się po karczmach i innych podejrzanych miejscach. Drugiego mansjonarza, Macieja ze Skrubowic, nazwano czcigodnym starce za to trzeci, Adam Koprzywnicki, otrzymał upomnienie, aby „powołanie swoje godny uczynić”⁵⁷. Należy jednak zauważyć, że poziom moralny kleru koprzywnickiego w tych czasach nie odbiegał od przeciętnego⁵⁸.

W celu wzmocnienia kontroli nad klerem podzielono w latach 1598-1604 rozleży archidiaconat sandomierski na dekanaty. Siedzibą jednego z nich ze względu na swe centralne położenie, posiadanie prepozytury oraz istnienie kościoła z 2. połowy XII wieku została Koprzywnica⁵⁹. Przybyła więc Koprzywnicy nowa godność. Często jednak dziekanami koprzywnickimi byli okoliczni plebani lub prepozyt szpitala w Koprzywnicy, być może z powodu częstego, jak informują materiały po-

zostałe po bractwie literackim, nierezydowania prepozytów farnych⁶⁰.

Reformy potrydenckie przyczyniły się poważnie do podniesienia stanu intelektualnego i moralnego duchowieństwa, niemniej stan parafii zależał często od osobowości jej rządcy. Według zaleceń powizytacyjnych z 1651 roku znajdująca się na terenie plebanii stajnia powinna być usunięta⁶¹. Takie nieporządki rzutowały na stan kościoła. W 1694 roku mieszczanie skarżyli się, że prepozyt uchyla się od należnych opłat z gruntów miejskich, a wikariusze pobierają wygórowane opłaty za posługi religijne. W tej ostatniej sprawie wizytator upomniął wikariuszy i ustalili, że za podzwonne winno się płacić jak dawniej trzy grosze⁶².

Kościół parafialny (koprzywniczanie nazywali go farnym) w ciągu wieków ulegał zmianom. W roku 1646 stwierdzono, że kościół jest murowany, lecz nie posiada formy świątyni⁶³. Widocznie budynek nie odpowiadał już ówczesnym wymogom. Magistrat miejski wraz z bractwem św. Anny wyremontował wówczas dzwonnice. Wcześniej, bo w 1638 roku, mieszczanie wyremontowali kościół⁶⁴. W 1680 roku o. Bernard Ważyński, prepozyt i przeor koprzywnicki, sprawił do kościoła parafialnego organy wykonane przez mistrza sandomierskiego Andrzeja Cienia. Pieniądze na ten instrument zbierano od dawna. Wójt Kasper Nieczulski darował m.in. na budowę organów 3 tys. zł, które jednak opat Zbigniew Ossoliński „pożyczył” i przeznaczył na budowę wieży na kościele klasztorным; inny legat, w wysokości 200 zł, pochodził od Adama Siwka⁶⁵. W 1693 roku koprzywnicki prepozyt szpitalny, Szymon Woycieski, dobudował do kościoła parafialnego kaplicę różańcową, w której zbierało się bractwo różańcowe⁶⁶.

Dokument z 1727 roku informuje, że kościół był z cegły palonej, kryty gontem⁶⁷. Nastąpiła więc przebudowa, być może po zniszczeniach spowodowanych wojnami szwedzkimi. W XVIII wieku kościół uległ pożarowi. Na odnowienie jego niejaki Grzegorz Warchłowicz darował pole i dom⁶⁸. Stan kościoła nie przedstawiał się jednak zadowolająco. W 2. połowie XVIII wieku kustosz krakowski i prepozyt koprzywnicki, Franciszek Ossowski, pokrył kościół dachem, gdyż w czasie snoty trudno było tam wytrzymać. W tym samym czasie mieszczanin koprzywnicki, Antoni Rzepecki, wystawił „kopułę czyli wieżę” (chyba sygnaturkę), ale ta w 1798 roku spłonęła od pioruna. W 1821 roku kościół znajdował się już w ruinie i po kasacie klasztoru cystersów (1819) nabożeństwa przeniesiono do kościoła poklasztornego⁶⁹. Obecnie pozostała z dawnego kościoła farnego tylko kaplica różańcowa, która po dobudowaniu w XX wieku nowej nawy stała się prezbiterium kościoła, tym razem filialnego, gdyż funkcję kościoła parafialnego pełni obecnie romański kościół poklasztorny.

P R Z Y P I S Y

¹ J. Wiśniewski. *Dekanat sandomierski*. Radom 1915 s. 69; J. Rawski. *Wykazy świętopietrza i dziesięciny papieskiej a najstarsze parafie w archidiecezji sandomierskiej*. „*Nasza Przyszłość*” 13:1961 s. 47-48; S. J. o p. *Sieć parafialna archidiecezji sandomierskiej do końca XVI w.*, „*Sprawozdania z Czynności Wydawniczej i Posiedzeń Naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL*” Nr 7: 1953-1956. Lublin 1958 s. 154-158. Na temat historii kościoła parafialnego w Koprzywnicy wypowiedział się też jeden z proboszczów koprzywnickich, zamierzony zbieracz starożytności koprzywnickich, autor - będącej w rękopisie - monografii parafii koprzywnickiej, działający w pierwszych dziesięcioleciach XX w. - ks. Stanisław Puławski; monografie jego i obfite notatki (cyt. dalej - *Notatki*, z podaniem karty) dotyczące umiłowanej przez niego Koprzywnicy znajdują się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu (sygn. J 1131b). Podana tamże data konsekracji tego kościoła - 1113r., nie wydaje się prawdopodobna. Nie istniejący obecnie budynek kościoła parafialnego w Koprzywnicy oglądała między 1844 a 1846 r. delegacja wysłana przez Radę Administracyjną Królestwa, mająca za zadanie opis zabytków w guberni radomskiej. Sprawozdanie tej delegacji ukazało się dopiero 11 V 1863 r. w numerze 106 „*Dziennika Powszechnego (Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe)*” pt. *Kościół parafialny i klasztor w Koprzywnicy*. Stąd przedostało się do literatury zarówno mało prawdopodobne mniemanie, oparte rzekomo na miejscowych/podaniach, jakoby na kościół parafialny zaadaptowano murowaną sieciarnię księżęcą, jak i data utworzenia parafii koprzywnickiej - 1180 r. (zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 4 s. 384-385). Ogólnie o genezie parafii na ziemiach polskich: E. Wiśniewski. *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. Kraków 1968 s. 261 i 277-278.

² Ich brak stwierdził jeden z wizytatorów parafii koprzywnickiej już w r. 1646, stwierdzając, że jedynym świadectwem konsekracji są znaki na ścianach, gdyż pamięć o niej również nie dotrwała - *Acta visitationes*. T. 7 s. 10. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (cyt. dalej: AV z podaniem numeru tomu i strony).

³ J. Kłoczowski. *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1 s. 429-430.

⁴ Omówił tę kronikę, opartą m.in. na kronikach klasztornych z XVI-XVII w., ks. Puławski. *Katalog czyli Kronika opatów XX. Cystersów w Koprzywnicy*. „*Kronika Diecezji Sandomierskiej*” 4:1911. Obecnie dla interesującego nas okresu zachował się tylko polski przekład tej kroniki, dokonany przez ks. S. Puławskiego w latach 1910-1912, znajdujący się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. J. 1131a (cyt. dalej: *Kronika*, z podaniem karty). Wiarygodność przekładu można stwierdzić na podstawie fragmentów dokumentów wplecionych w tok wywodów kroniki, a znanych ponadto z *Kodexu dyplomatycznego Małopolski* (cyt. dalej: KdMp, z podaniem tomu)..

⁵ Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. G 1135. Odpis w Bibliotece oo. Cystersów w Mogile. Cztery części zwane są *Notificationes*.

⁶ J. Wiśniewski. *Z przeszłości 8 kościołów koprzywnickich. Museum pamiątek po oo. Cystersach w Koprzywnicy*. „*Kronika Diecezji Sandomierskiej*” 51:1958 s. 278.

⁷ *Liber beneficiorum* II, 320 oraz III, 378 i 395.

- ⁶ 1325 r. - R a w s k i, jw. s. 37, 1337 r. - W i ś n i e w s k i, jw. s. 69. Pogląd tego ostatniego, idącego za *Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego*. T. XV, o istnieniu parafii w Koprzywnicy na podstawie dokumentu z roku 1277 (KdMp 1, 93) nie może być brany pod uwagę, gdyż wersja dokumentu mówiąca o prawie patronatu jest, jak to udowodnił Z. Wdowiszewski (*Ród Bogoriów w wiekach średnich*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 9:1928-1929. Kraków 1930 s. 81) piętnastowiecznym falsyfikatem, co zresztą wcześniej zauważył już W. Łuszczkiewicz (*Kościół i resaty klasztoru cystarskiego w Koprzywnicy. Pracyczaynek do dziejów romansacyzny w Polsce*. „Sprawozdanie Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce” T. 3 z. 2. Kraków 1888 s. 46) na podstawie analizy stanu posiadania klasztoru.
- ⁹ Liber beneficiorum II, s. 320. Okres powstania tej części rejestru Długoszewego zob.: S. K u r a ś. *Regestrum Ecclesiae Cracoviensis. Studium nad powstaniem tzw. Liber beneficiorum Jana Długosza*. Warszawa 1966 s. 40.
- ¹⁰ Codex diplomaticus et chartularium ecclesiae parochialis in Koprzywnica (Siedemnastowieczny kopiarz dokumentów kościoła parafialnego w Koprzywnicy) w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, sygn. 152, s. 13-14 (cyt. dalej: Kodeks koprz.). Omówienie kodeksu zob.: H. R u c i ń s k i. *Efemeryczna sodaliczka kapłanśka w Koprzywnicy (1534-1540)*, mps.
- ¹¹ Liczbę dwóch witryków dla każdego kościoła ustanowił w r. 1420 prymas Mikołaj Trąba - zob.: B. K u m o r. *Kościelne stowarzyszenie świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*. „Prawo Kanoniczne” 10:1967 s. 316 oraz W i ś n i o w s k i, jw. s. 361.
- ¹² Kodeks koprz. s. 37.
- ¹³ S. L i t a k. *Struktura i funkcje parafii w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*. T. 2. Kraków 1970 s. 457.
- ¹⁴ Akta wizytacji wewnętrznych i zewnętrznych z lat 1676 i 1694 w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, sygn. 42 i 44 (cyt. dalej: Vis., z podaniem sygnatury i strony), Vis. 42 s. 10.
- ¹⁵ Vis. 44 s. 21.
- ¹⁶ AV-46 s. 295.
- ¹⁷ AV-51 s. 226.
- ¹⁸ H. R u c i ń s k i. *Szpital w Koprzywnicy (XV-XVIII wiek). Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*. Red. Z. Sułowski i S. Wiśniowski. Lublin 1974 s. 95 i 105.
- ¹⁹ W tekście dokumentu sformułowanie: *Et ita insolidum ipsi presbyteri numero quinque habebunt per quatuor marcas pecuniae communi census annui [...]*. Czyńszu jednak mieli razem dziesięć grzywien, a na jednego wypadło po dwie grzywny rocznie.
- ²⁰ Kodeks koprz. s. 6-8.
- ²¹ Tamże s. 6-9. Dokument opata i konwentu z 11 I 1491 r. jest przytoczony w akcie erekcyjnym ordynariusza po arendze, w której mowa, że kościół parafialny w Koprzywnicy mimo bogatego uposażenia, zwłaszcza z łaski opata i konwentu, w dzie-

sięciny i dochody pieniężne nie zążywa należytego szacunku i po postanowieniu utworzenia prepozytury i kolegium mansjonarzy, a przed szczegółowymi przepisami uzupełniającymi postanowienia opata i konwentu.

22 Tamże s. 10.

23 J. S z y m a ń s k i. *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 9:1962 s. 66 i 67. Motywacja areng obu wyżej przytoczonych dokumentów mówi o podniesieniu godności kościoła koprzywnickiego i nasileniu kultu Bożego - Kodeks koprz. s. 6 i 6’.

24 Ciekawe mogą być powiązania między erekcją prepozytury koprzywnickiej a funkcją kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie oraz rola magistra Jana Wysockiego. Kolegiata Wszystkich Świętych powstała dopiero w r. 1492 - J. S z y m a ń s k i. *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1 s. 205, zaś Wysocki już w dokumencie klasztornym z 1491 r. tytułowany jest kanonikiem kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie - Kodeks koprz. s. 6’.

25 AV-7 s. 78-80.

26 Acta officialia w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. T. 15 s. 56-58 (cyt. dalej: A. Offic. z podaniem tomu i stron), por. Ruciński.

27 *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*. Wyd. S. Kuraś. T. 2. Lublin 1973 nr 217 i 309.

28 Tamże nr 535.

29 Kodeks koprz. s. 10-10’.

30 Tamże s. 11-11’.

31 W 1628 r. jeden z mansjonarzy był altarystą - Tamże s. 37’.

32 *Zbiór dokumentów* [...] s. 12. W kopii dokumentu mylna data, właściwą datę ustalono na podstawie wizytacji - AV-7 s. 11.

33 Kodeks koprz. s. 12’.

34 AV-7 s. 11.

35 S. L i t a k. *Zagadnienie parafii w XVI-XVIII wieku*. „Znak” 137-138:1965 s. 1544.

36 Kodeks koprz. s. 33.

37 AV-4 f. 64.

38 Vis. 44 s. 20 i 22; W i ś n i e w s k i, jw. s. 69 - mylnie przyjmuje ich liczbę w 1694 r. na trzech.

39 Vis. 42 s. 11

40 AV-22 s. 126.

41 AV-51 s. 223.

42 Kodeks koprz. s. 3.

43 L i t a k, jw. s. 1535; J. K ł o c z o w s k i. *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku. W: Kościół w Polsce. T. 2. s. 711 i 713.*

44 Breve monasterii Copr. compendium (odpis mogiński) k. 40 i 67, na k. 73: *In hanc ecclesia fuerant ex antiquo, modo vero deperdita, tempore religiosi O. Cist. praepositi.* Zakonnicy byli również niekiedy prepozytami szpitalnymi i wikariuszami.

45 Notatki f. 80 i 82.

46 Tamże f. 57-60; Acta episcopalia w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie. T. 78 s. 130 i nn, s. 170^o i nn; T. 79 s. 2 i 49.

47 Notatki f. 79.

48 AV-46 s. 294. O celowym zaniedbywaniu prezenty w celu osiągnięcia korzyści z nieobsadzonego beneficjum plebańskiego - L i t a k. *Struktura i funkcje parafii* s. 310.

49 Notatki f. 80.

50 Tamże f. 57 i n.

51 AV-7 s. 10; AV-46 s. 294; AV-51 s. 224.

52 Kronika f. 89. Od Soboru w Pizie opaci koprzywnicy byli infułatami.

53 AV-2 f. 37.

54 Kronika f. 91.

55 Tamże f. 78.

56 AV-4 f. 58.

57 AV-4 f. 64.

58 Por. L i t a k. *Zagadnienie parafii* s. 1549 i n; tenże. *Struktura i funkcje parafii* s. 368 i nn.

59 J. R a w s k i. *Podział archidiaconatu sandomierskiego na dekanaty.* „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 51:1958 s. 235, 310-314.

60 W 1765 r. prepozyt Marcin Troynarski, kanonik sądecki, był nieobecny podczas wizytacji - AV-51 s. 226.

61 Notatki f. 80.

62 Vis. 44 s. 20 i 23.

63 *Coprivnica oppidum habens ecclesiam muratam, sed non in forma templi* - AV-7 f. 10.

64 Notatki f. 82.

65 Notatki f. 82, 214 i 266. Budowa wieży nie doszła wówczas do skutku.

- 66 Wiśniewski, jw. s. 69.
 67 AV-5† s. 225.
 68 Notatki f. 76.
 69 Wiśniewski, jw. s. 69.

DIE PRÄPOSITUR UND DAS MANSIONARIENKOLEGIUM IN KOPRZYWNICA
 AUF DEM HINTERGRUND DER PFARREIGESCHICHTE BIS ZUM ENDE DES 18. JAHRHUNDERTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Präpositur in Koprzywnica entstand im Gefolge des Polen im 15. Jahrhundert ergreifenden, mit der „devotio moderna“ im Zusammenhang stehenden allgemeinen Trends. In diesem Zeitraum entstanden viele Stiftskirchen und nicht so grosse finanzielle Anstrengungen erfordernde Präposituren. An den Präposituren, deren Besitzgrundlage im allgemeinen die durch verschiedenartige Stiftungen vergrösserte frühere Ausstattung der Pfarre war, wurden Kollegien von Mansionären gegründet, die hauptsächlich von den Zinsen lebten (Wiederkaufsrecht).

Koprzywnica war seit Ende des 12. Jahrhunderts Sitz einer Zisterzienserabtei und wurde im 15. Jahrhundert zu einem Zentrum des klösterlichen Latifundiums mit ausgebildeter städtischer Struktur (Stadtrat und städtisches Gericht, *communitas civium*). Es gab im Städtchen Handwerkerzünfte und religiöse Vereine, unter ihnen seit 1430 auch die Literarische Bruderschaft, die Personen mit einem bestimmten Bildungsstand vereinte. Nach 1466 entstand auch ein städtisches Krankenhaus mit der Heilig-Geist-Kirche. Die Allerheiligen-Kirchengemeinde von Koprzywnica reicht mindestens bis in die Zeit der Gründung im Jahr 1268 zurück.

Stifter der Präpositur und des Kollegiums von fünf Mansionären war 1491 der Abt von Koprzywnica mit dem Konvent. Eigentlicher Initiator der Stiftung war jedoch der Pfarrer von Koprzywnica Jan Wysocki, der gleichzeitig Kanoniker der Allerheiligen-Stiftskirche in Krakau war. Die finanzielle Mühe des Klosters, das Patronatsrecht behielt (die Mansionäre vertrat der Präpositus) war minimal. Die Stiftung bestätigte der Krakauer Bischof durch Bekräftigung des Statuts, welches die Pflichten der Mansionäre sowie des Schulmeisters der Pfarrei präziserte, und durch Organisation ihres Kollegiums.

Im Ergebnis der sich ausbreitenden Reformation verloren die Mansionäre einen Teil ihrer Einkünfte, was eine Verringerung ihrer Zahl auf drei zur Folge hatte. Im 17. und 18. Jahrhundert begannen die Funktionen des Präpositus und der Mansionäre von den Zisterziensermönchen besetzt zu werden, was zusammen mit den Kriegszerstörungen seit der Mitte des 17. Jahrhunderts und der Polen in den ersten Jahrzehnten des darauffolgenden Jahrhunderts heimsuchenden Wirtschaftskrise bewirkte, dass das Kollegium der Mansionäre zu existieren aufhörte. An ihre Stelle traten Vikare. Gegen Ende des 18. Jahrhunderts verschwand auch der Titel des Präpositus, und die Pfarrkirche verfiel bis zur Ruine. Im Jahre 1819 wurde das Kloster von Koprzywnica liquidiert, und die romanische ehemalige Zisterzienserkirche wurde zur Pfarrkirche.